

KS. RAFAŁ DETTLAFF

O GODNOŚCI LUDZI Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wstęp

Godność człowieka w istotny sposób wpisana jest w chrześcijaństwo. Zagadnienie to od początku istnienia Kościoła związane było szczególnie z ludźmi chorymi i upośledzonymi. O chorych i niepełnosprawnych mówi Pismo Święte. Już dziewiąty rozdział Ewangelii według św. Jana przywołuje opis uzdrowienia człowieka niewidomego. Ewangelista historię uzdrowienia rozpoczyna od słów: „Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Uczniowie Jego zadali mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on, czy jego rodzice?” (J 9,1-2)¹.

Gdy przyglądamy się dzisiejszej postawie społeczeństwa wobec ludzi niepełnosprawnych, to zauważamy, że często podobna jest ona do przywołanej powyżej postawy uczniów Chrystusa. Schemat społecznego myślenia o niepełnosprawności zmienia się bardzo powoli. Choć uważamy się za ludzi tolerancyjnych, pełnych zrozumienia i otwartości na krzywdę drugiego człowieka, to rzeczywistość codziennego życia niesie ze sobą inne postawy. Nasza praworządność i głośno opiewane ideały humanizmu często kończą się na progach domów pomocy społecznej, zakładów i szkół specjalnych, domów dziecka, szpitali czy hospicjów².

¹ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięto z *Biblii Tysiąclecia*, wyd. IV, Poznań–Warszawa 1997.

² O nadużyciach wobec dzieci nieuleczalnie chorych pisze T. Dangel, *Godność dziecka nieuleczalnie chorego eksperyment medyczny versus opieka pa-*

W świadomości społeczeństwa często człowiek upośledzony to człowiek „inny” (słowo „inny” rozumiane jest najczęściej pejoratywnie, jako gorszy, nieprzystosowany, nieużyteczny, a nawet niepotrzebny). Człowiek upośledzony jest kimś, kto nie mieści się w schematach funkcjonowania społeczeństwa i często staje się przedmiotem drwiny, żartu, wyzwick, czy – u niektórych – pustego współczucia. Niepełnosprawność umysłowa czyni go niezdolnym do pełnego funkcjonowania w społeczeństwie i dlatego uważany jest za gorszego, słabego, mniej wartościowego oraz nieużytecznego w życiu i w rozwoju społeczeństwa. Bywa, że niezrozumienie zachowań człowieka upośledzonego staje się przyczyną agresji wobec takiej jednostki. Czasami jednak, podobnie jak uczniowie Chrystusa, spoglądamy na niepełnosprawnego umysłowo z politowaniem i w głębi serca zadajemy sobie pytanie, czy to on, czy jego rodzice winni są tak „straszemu” losowi?

Chrystus odpowiada na to pytanie zaskakując pewnie nie tylko apostołów, ale i wielu z nas. „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,3). Odpowiedzią na brak delikatności i niezrozumienie przez uczniów istoty niepełnosprawności, stały się słowa Jezusa bardzo wyraziście podkreślające godność człowieka chorego w zamyśle Stwórcy. Jezus stanowczo odrzuca ten sposób myślenia, który utożsamia chorobę z karą, ale nadaje jej właściwą sobie godność podkreślając, że właśnie dzięki niej objawić się mają „sprawy Boże”.

Wobec postaw ludzi zadających pytanie Jezusowi padają słowa pełne szacunku i miłosierdzia odnoszące się do człowieka niepełnosprawnego. Dziś, w dobie pontyfikatu Jana Pawła II, tak jak we wspomnianej perykopie biblijnej świat otrzymuje podobną odpowiedź. Stanowisko Kościoła katolickiego wobec ludzi z upośledzeniem umysłowym prezentowane przez Papieża Jana Pawła II jest zawsze postawą pełną należytej czci wobec ich człowieczeństwa, jest postawą jedności w cierpieniu i trudzie, a także postawą szacunku wobec ludzkiej godności. „Kościół otacza te osoby, podobnie jak każdego innego człowieka dotkniętego chorobą, szczególną troską. Pouczony słowami Boskiego Nauczyciela wierzy, iż najwyższym celem życia człowieka uczynionego na obraz Stworzyciela, odkupionego krwią Chrystusa i uświęconego obecnością Ducha Świętego,

jest istnieć «ku chwale majestatu» Boga (por. Ef 1,12) postępując tak, by każdy czyn odzwierciedlał Jego blask»³.

Zadaniem niniejszego artykułu jest próba ukazania nauczania Jana Pawła II dotyczącego godności ludzi z upośledzeniem umysłowym. Głównym źródłem do opracowania niniejszego tematu stały się dwa dokumenty papieskie: *Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji Poświęconej Umysłowo Chorym* oraz *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych*.

1. Zjawisko upośledzenia umysłowego

Upośledzenie umysłowe to zjawisko bardzo złożone. Nazywa się je zamiennie niepełnosprawnością intelektualną, upośledzeniem umysłowym, czy niedorozwojem umysłowym. Różnorodne są przyczyny, jakie leżą u podstaw upośledzenia i wielorakie jego objawy. Trudno jednoznacznie i wyczerpująco ująć je w definicję. Ma ono bardzo różne uwarunkowania bio-psycho-społeczne. Upośledzenie umysłowe jest definiowane w zależności od ujęcia problemu i doboru kryteriów oceniających ten stan. Temat ten można rozważać od strony kliniczno-medycznej, praktycznej i psychologiczno-społecznej⁴.

Zdaniem J. Doroszewskiej „klasyfikacja upośledzeń umysłowych może być rozmaita, zależna od wybranego kryterium, które wyznacza cel, jaki ma się na względzie w tworzeniu tego podziału”⁵. Podaje ona różne definicje uwzględniając klasyfikację biomedyczną, psychopedagogiczną, według kryterium wyuczalności i wychowalności, według kryterium ewolucyjnego (wiek chronologiczny i wiek umysłowy), według kryterium społecznego, osobowościowo-społecznego, patopsychologicznego i według kryterium typów układu nerwowego. Widzimy więc, jak złożenie można traktować zjawisko upośledzenia umysłowego. J. Kostrzewski i I. Wald podają, iż „upośledzenie umysłowe jest zaburzeniem sprawności umysłowej i zachowania się przystosowawczego”⁶. H. Borzyszkowska

³ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji Poświęconej Umysłowo Chorym*, Rzym 30 XI 1996 r., w: *Evangelia cierpienia*, Kraków 1997, s. 200.

⁴ Por. Z. Sękowska, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa 2001, s. 215.

⁵ J. Doroszeńska, *Pedagogika specjalna*, t. 2, Wrocław 1989, s. 26.

⁶ J. Kostrzewski, I. Wald, *Podstawowe wiadomości o upośledzeniu umysłowym*, w: *Upośledzenie umysłowe – Pedagogika*, red. K. Kirejczyk, Warszawa 1981, s. 52.

uważa, że „istotą upośledzenia umysłowego są różnego rodzaju uszkodzenia i niedorozwoje centralnego układu nerwowego, a kory mózgowej przede wszystkim”⁷. J. Sowa podaje, że jest to „stan obniżonej sprawności umysłowej w stosunku do stanu normalnego, charakteryzujący się niedorozwojem lub zaburzeniami procesów percepcyjnych, uwagi, pamięci i myślenia w wyniku procesów patologicznych”⁸. H. Spionek pisze, iż upośledzenie umysłowe to „ogólne zmniejszenie możliwości rozwojowych, spowodowane bardzo wczesnymi, a jednocześnie nieodwracalnymi zmianami patologicznymi w centralnym układzie nerwowym”⁹. Analizując powyższe definicje można więc powiedzieć, że upośledzenie umysłowe jest wynikiem pewnych organicznych i funkcjonalnych zmian w mózgu, szczególnie w korze mózgowej.

Niedorozwój umysłowy może mieć różne stopnie. Według podziału przyjętego w 1968 roku przez Światową Organizację Zdrowia niedorozwój umysłowy można podzielić na upośledzenie lekkie, umiarkowane, znaczne i głębokie. Pojęcie niedorozwoju umysłowego, jego etiologia i klasyfikacja są tematem niezmiernie rozległym i nie są zadaniem tej pracy. Przytoczone definicje mają nam tylko w zarysie przybliżyć, czym jest niedorozwój umysłowy.

Biorąc pod uwagę naukową stronę problemu upośledzenia umysłowego i życiowe doświadczenie możemy powiedzieć, że osoba upośledzona jest to człowiek, który potrzebuje szczególnej opieki ludzi, którzy z nim żyją. Jako osoba, która (w zależności od stopnia upośledzenia) z mniejszą, bądź większą trudnością uczy się zachowań społecznych, wymaga od ludzi zaangażowanych w jej rozwój nie tylko dużego wysiłku, ale też wiedzy na temat niepełnosprawności. Jako człowiek, który w znacznym stopniu nie może ponosić odpowiedzialności za swoje czyny, wymaga stałej uwagi. Trudna praca wychowawcza i edukacyjna wymaga również cierpliwości i poświęcenia. Można powiedzieć, że ludzie z upośledzeniem umysłowym są ważną częścią życia ludzi zdrowych, opiekujących się niepełnosprawnymi. Z jednej strony upośledzeni umysłowo wymagają ciągłego wysiłku i opieki, a z drugiej strony wspaniale kształtują osobowość swoich opiekunów i formują ich człowieczeństwo.

⁷ H. Borzyszkowska, *Wybrane zagadnienia z oligofrenopedagogiki*, Gdańsk 1977, s. 17; por. także K. Kirejczyk, *Nauczanie dziecka o obniżonej sprawności umysłowej*, Warszawa 1964, s. 11.

⁸ J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1999, s. 140.

⁹ H. Spionek, *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970, s. 21.

2. Filozoficzne i teologiczne źródła godności człowieka w nauczaniu Jana Pawła II

Godność określana jest mianem szczególnej wartości człowieka jako osoby pozostającej w relacjach interpersonalnych (ostatecznie do osoby Boga), uzasadniających i usensowniających życie osobowe, a także pozytywnie wartościującą relację do własnej osoby i grupy, z którą jednostka się identyfikuje¹⁰. Godność może być rozpatrywana w różnych aspektach, np. filozoficznym, psychologicznym, religijnym, czy prawnym. Godność w ujęciu filozoficznym przyjmuje sam fakt bycia człowiekiem jako bytem osobowym za podstawę do uznania szczególnej wartości człowieka niezależnie od przynależności do rasy lub klasy, religii, wykształcenia, stanu posiadania, stanu zdrowia (również psychicznego), a nawet poziomu moralnego. Godność osoby ludzkiej jest niepozywalna.

Filozofia Jana Pawła II należy do nurtu filozofii personalistycznej¹¹. Stawia ona człowieka w centrum świata stworzonego przez Boga. Osoba ludzka jest za każdym razem bytem jedynym i niepowtarzalnym. Według Jana Pawła II człowiek „ma w sobie jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania, dla uwydatnienia której trzeba koniecznie używać słowa «osoba»”¹². Jako osoba jest bytem najwyższym i najdoskonalszym w świecie materialnym. Tym, co w sposób szczególnie widoczny odróżnia człowieka od otaczającego go świata jest fakt posiadania rozumu i wolnej woli. „U człowieka poznanie i pożądanie przybierają charakter duchowy i dlatego przyczyniają się do ukształtowania prawdziwego życia wewnętrznego (...) Życie wewnętrzne to życie duchowe”¹³. Człowiek nawiązuje kontakt z otaczającym go światem właśnie na sposób duchowy, nie instynktownie, ale poprzez swoje wnętrze.

Osoba, jako byt cielesno-duchowy stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,27), jest najwyższą wartością. Nauczanie Jana Pawła II na temat godności osoby ludzkiej nie kończy się tylko na spekulacjach i uzasadnieniach filozoficznych. Ma swoją podbudowę głę-

¹⁰ Por. Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Encyklopedia Katolicka*, t. V, Lublin 1989, s. 1231.

¹¹ Na temat ujęcia personalizmu we współczesnej teologii zob. R. Winling, *Teologia współczesna 1945-1980*, Kraków 1990, s. 84-85.

¹² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 24.

¹³ Tamże, s. 25.

boko religijną¹⁴. Człowiek jest według niej umiłowanym dzieckiem Bożym, stworzonym przez Boga jako Jego najdoskonalsze dzieło, niejako „korona” wszystkich stworzeń. Człowiek przeznaczony jest do obcowania z Bogiem w chwale wiecznej, nosi w sobie obraz Boży w postaci duchowej i nieśmiertelnej duszy. Jest też panem całego stworzenia. Kiedy poprzez grzech oddalił się od swego Stwórcy, Bóg w swojej miłości do człowieka posłał na świat swojego Syna, aby ten własną śmiercią odkupił ludzkie winy. Fakt, iż Syn Boży, Jezus Chrystus oddał życie za każdego człowieka nadaje jeszcze większy wymiar ludzkiej godności. Religijny aspekt godności człowieka zostaje podkreślony również przez fakt szczególnego charakteru ludzkiego ciała. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży w Was mieszka? (1 Kor 3,16)”¹⁵. Ciało ludzkie jest świątynią, miejscem przebywania Ducha Świętego, a więc samego Boga. Żadne ze stworzeń nie zostało obdarzone tak wielką godnością.

3. Człowiek z upośledzeniem – obrazem Stwórcy

Nie ma jednego opracowania sumującego wypowiedzi Jana Pawła II na temat godności ludzi z upośledzeniem umysłowym. Papież w wielu miejscach i przy różnych okazjach zwraca się do ludzi chorych i cierpiących. Kieruje swoje słowa do niepełnosprawnych, ale zwraca się również konkretnie do upośledzonych umysłowo i ludzi związanych z tą grupą niepełnosprawnych, czy to do ich opiekunów, wychowawców, rodzin, a także do lekarzy. Z pewnością całe nauczanie papieskie dotyczące choroby i cierpienia w dużym stopniu dotyczy też osób z upośledzeniem umysłowym.

W ostatnich dniach listopada 1996 roku w Rzymie odbyła się Międzynarodowa Konferencja Poświęcona Umysłowo Chorym. Na jej zakończenie głos zabrał również Jan Paweł II, który wygłosił do uczestników przemówienie. Tematem konferencji było hasło „Na obraz i podobieństwo Boże – czy zawsze? Zaburzenia umysłu ludzkiego”. Jan Paweł II obrał te słowa niejako za punkt wyjścia i do nich się odniósł. Pytanie postawione w temacie konferencji nazwał „niepokojącym” i dlatego odpowiadając na nie uzasadnił, że zawsze, niezależnie od stanu umysłu, człowiek pozostaje Bożym Stworzeniem odzwierciedlającym obraz swego Stwórcy.

¹⁴ Nauczanie Jana Pawła II o godności człowieka i jej religijnych źródłach zawarte jest przede wszystkim w encyklikach *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia*, *Laborem exercens*, *Veritatis splendor* oraz *Evangelium vitae*.

¹⁵ Por. również: 2 Kor 6,16; Ef 2,21; 1 P 2,5.

Pismo Święte bardzo wyraźnie mówi o Bożym obrazie w każdym człowieku: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” (Rdz 1,27a). W każdej istocie ludzkiej istnieje podobieństwo do Stwórcy. Tego podobieństwa można dopatrywać się w panowaniu nad światem, w możliwości przekazywania daru życia, a także działania i przekształcania świata. Uwidacznia się ono zwłaszcza w posiadaniu rozumu i wolnej woli. Jan Paweł II przypomina tę prawdę odwołując się do wielkości umysłu człowieka. Mówi on: „Myśl filozoficzna i teologiczna dostrzega we władzach umysłowych człowieka, a więc w jego rozumie i woli, najwyraźniejszą oznakę podobieństwa do Boga. Władze te bowiem (...) są przywilejem, który czyni z istoty ludzkiej osobę”¹⁶. I dalej, jak mówi Jan Paweł II „Właśnie ze względu na to, że jest osobą, człowiek spośród wszystkich stworzeń jest obdarzony szczególną godnością”¹⁷. Chociaż osoby z niedorozwojem umysłowym ze względów od nich niezależnych nie korzystają w pełnym stopniu z możliwości ludzkiego rozumu, to nie ma najmniejszych podstaw, by fakt ten zaprzeczał ich godności. Bowiem to nie używanie rozumu, ale fakt jego posiadania decyduje o podobieństwie do Boga. Tam, gdzie władze umysłowe człowieka nie miały możliwości prawidłowego rozwoju, godność człowieka nabiera szczególnego charakteru, bo jako osoba chora i ułomna człowiek nie ma możliwości postępowania, które uragałoby tej godności. Jan Paweł II uzasadniając źródła ludzkiej godności nie pozostaje na płaszczyźnie umysłu i woli, ale sięga dalej – do ciała: „cały człowiek, a więc nie tylko jego dusza duchowa wraz z umysłem i wolną wolą, lecz także jego ciało – ma udział w godności «obrazu Boga». Ciało człowieka bowiem «jest ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywiane przez duszę duchową, i cała osoba ludzka jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha» (...)

¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników...*, dz. cyt., s. 201. Problem podobieństwa człowieka do swojego Stwórcy podejmują znani egzegeci: K. Romaniuk, *Stworzenie człowieka jako przejaw odwiecznej dobroci Boga*, w: *Drogi Zbawienia*, Poznań 1970, s.24-33; M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 71-88; S. Wypych, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Pięcioksiąg*, Warszawa 1987, s. 56-62; K. Romaniuk, *Jak i po co żyć?*, Częstochowa 1996, s. 9-35.

¹⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników...*, dz. cyt., s. 202. Temat godności wypływającej z podobieństwa do Boga Stworzyciela opracowuje M. Filipiak, *Godność osoby ludzkiej w świetle opisów stworzenia człowieka*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1973, 2, s. 27-35. Jan Paweł II pisze: „Człowiek zostaje obdarzony najwyższą godnością, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: jaśnieje w nim odbłask rzeczywistości samego Boga”, Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 34.

Wynika stąd konieczność szacunku dla własnego ciała, a także dla ciała drugiego człowieka, szczególnie, gdy jest dotknięte cierpieniem¹⁸. Bóg patrząc na człowieka kocha go i dostrzega w nim nie to, co ten potrafi zdziałać, ale najpierw widzi w nim swój obraz i swoją chwałę. Właśnie dlatego „Kościół uznaje, że wszyscy ludzie mają tę samą godność, i dostrzega w nich tę samą podstawową wartość, niezależnie od wszelkich innych względów wynikających z okoliczności. A zatem niezależnie również od faktu – i jest to sprawa najwyższej wagi – że człowiek nie może wykorzystywać tej zdolności z powodu przeszkody, jaką są zaburzenia umysłowe”¹⁹.

Słowa Jana Pawła II dotyczące chorych nie zostawiają wątpliwości co do godności tej grupy ludzi. Można powiedzieć, że Papież w swoim nauczaniu posuwa się nawet dalej, podkreślając ich szczególne znaczenie w misji Kościoła, którego Założyciel utożsamiał się z chorymi, ubogimi, poniżanymi i poszkodowanymi mówiąc: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (por. Mt 25,40). „Chrystus nie tylko współczuje chorym i dokonuje licznych uzdrowień, przywracając zdrowie zarówno ciału, jak i umysłowi; współczucie prowadzi Go nawet do utożsamienia się z nimi: «Byłem chory, a odwiedziliście Mnie» (Mt 25,36). (...) Wiemy, że Chrystus przyjął na siebie wszelkie ludzkie cierpienie, także choroby umysłu. Zatem również to cierpienie, które jawi się być może jako najbardziej absurdałne i niezrozumiałe, upodabnia chorego człowieka do Chrystusa i czyni go uczestnikiem Jego odkupieńczej męki”²⁰. Apostołowie, którzy dobrze zrozumieli przesłanie Jezusa mówiące o godności ludzi ułomnych i niepełnosprawnych intelektualnie, stają się dla nas przykładem miłości i szacunku. Dostrzegali oni w chorych obraz cierpiącego Chrystusa, chętnie otwierali swoje serca na ich potrzeby i spieszyli im z pomocą. Jan Paweł II jako następca Apostołów kontynuuje ich sposób rozumienia cierpienia. „Dzięki spojrzeniu wiary i chrześcijańskiej koncepcji człowieka, chrześcijanie wiedzą, że rów-

¹⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników...*, dz. cyt., s. 201-202.

¹⁹ Tamże, s. 202.

²⁰ Tamże, s. 204. O tym, że Chrystus z miłości do człowieka z upodabnia się do niego poprzez własne cierpienie, pisze Jan Paweł II również w liście apostołskim *Salvifici doloris* (*O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*) w słowach: „Nade wszystko jednak Chrystus przybliżył się do świata ludzkiego cierpienia przez to, że sam to cierpienie wziął na siebie (...). Chrystus idzie w stronę własnego cierpienia, świadomy zbawczej jego mocy, idzie posłuszny Ojcu, ale przede wszystkim zjednoczony z Ojcem w tej miłości, którą On umiłował świat i człowieka w świecie”, w: *Jan Paweł II do chorych i cierpiących*, Kraków 2000, s. 52-53.

niez w istocie upośledzonej odbija się w tajemniczy sposób obraz i podobieństwo, które sam Bóg zechciał wycisnąć na życiu swych dzieci. Pamiętając, że sam Chrystus zechciał utożsamiać się mistycznie z cierpiącym bliźnim, że cokolwiek czyni się jednemu z najmniejszych braci, czyni się Jemu samemu, chrześcijanie czują się przynagleni do służby tym, których dotknęło fizyczne doświadczenie i nie chcą cofnąć się przed żadną możliwością zrobienia czegoś, by złagodzić sytuację poniżenia, w jakiej znajdują się ci ludzie, nawet za cenę osobistych poświęceń²¹. Z takim przesłaniem oraz z wytycznymi w postępowaniu wobec ludzi z upośledzeniem Papież zwraca się do wszystkich, którzy oddają się służbie osobom niepełnosprawnym intelektualnie.

4. Postawa chrześcijańskiej miłości wobec człowieka z niedorozwojem umysłowym

Z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych rok 1981 został ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Osób Upośledzonych. Jan Paweł II, podejmując myśl ONZ również ogłosił go w Kościele katolickim Rokiem Osób Upośledzonych. W swoich przemówieniach, szczególnie w tym czasie, Papież pamiętał o ludziach obarczonych ciężarem upośledzenia. Ogłoszono wówczas dokument, który za najważniejsze przesłanie odnoszące się do ludzi upośledzonych uznał konieczność podkreślenia godności tych ludzi podkreślając ich prawa. Dokument ujmuje to w słowach: „Pierwszą zasadą, która winna być jasno i stanowczo potwierdzona, jest to, że osoba upośledzona (...) jest w pełni ludzkim podmiotem, z odpowiadającymi temu przyrodzonymi, świętymi i nienaruszalnymi prawami. Stwierdzenie to opiera się na stanowczym uznaniu, że istota ludzka posiada własną, jedyną godność i własną autonomiczną wartość od chwili poczęcia i w każdej fazie swego rozwoju, niezależnie od jej stanu fizycznego²². Godność człowieka jest faktem niezaprzeczalnym. Zaskakujące

²¹ *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych*, „Ateneum Kapłańskie”, 1984, 452, s. 9.

²² Tamże, s. 10. O prawach ludzi upośledzonych Papież wypowiadał się również z okazji audiencji i podczas przemówień na Anioł Pański. 2.03.1981 roku podczas południowej modlitwy maryjnej do 50 tys. pielgrzymów Papież powiedział: „Pozwólcie, że raz jeszcze nawiążę tutaj do tego, co stało się poniekąd tematem roku. A mianowicie do ludzi upośledzonych (...). Człowiek upośledzony jest wobec Boga i wobec ludzi osobą, która posiada swoje prawa i obowiązki. Wśród praw chciałbym przypomnieć przede wszystkim prawo do życia; prawo do ogniska domowego albo, jeżeli to jest konieczne, prawo do przebywania w zakładach specjalistycznych zorganizowanych na

jest jednak to, że godność ludzi chorych, w tym także ludzi z niedorozwojem umysłowym, zostaje niejako w sposób szczególny podkreślona. „Przy głębszym zastanowieniu, można wręcz powiedzieć, że osoba upośledzona, z wpisanymi w jej ciało i władze ograniczeniami oraz cierpieniem, bardziej uwydatnia tajemnicę osoby ludzkiej, z całą jej godnością i wielkością”²³. Wobec tak szczególnego charakteru godności ludzi z upośledzeniem konieczna jest równie szczególna wrażliwość wobec nich i dojrzała chrześcijańska miłość. „Stając wobec osoby upośledzonej jesteśmy wprowadzeni w tajemnicze granice ludzkiej egzystencji i wezwani, by do tajemnicy tej zbliżyć się z szacunkiem i miłością”²⁴.

Ludzie z upośledzeniem umysłowym żyją wśród nas. Wiele rodziców zostało naznaczonych przez los upośledzeniem jednego, czy nawet kilku swoich dzieci. Przyglądając się ludziom z niedorozwojem umysłowym często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że cały ciężar ich upośledzenia noszą na swoich barkach ich najbliżsi²⁵. To przecież rodzina codziennie, wciąż na nowo podejmuje trud wychowania człowieka z niedorozwojem i to rodzice robią wszystko co możliwe, aby przystosować go do funkcjonowania w społeczeństwie. Być rodzicem dziecka niepełnosprawnego nie jest sprawą łatwą. Taka okoliczność stawia rodzinę przed licznymi, zupełnie zaskakującymi i odmiennymi sytuacjami żywymi, opiekuńczymi, wychowawczymi i pielęgnacyjnymi²⁶. Ciągła opieka, nauka, tłumaczenie,

wzór rodziny; prawo do odpowiedniej opieki lekarskiej; prawo do nauki; prawo do kształcenia zawodowego oraz do pracy zarobkowej; prawo do korzystania z przywilejów obywatelskich i politycznych, a wśród nich prawo do zrzeszania się i prawo do normalnego, na ile to jest możliwe, życia społecznego (...). Wśród praw - obowiązków tych osób chciałbym podkreślić prawo odnoszące się do autentycznego rozwoju życia duchowego. Zwracając się do was, którzy w jakikolwiek sposób jesteście upośledzeni, zachęcam was, abyście wielkodusznie odpowiadali na wasze ludzkie i chrześcijańskie powołanie. Bóg kocha was, i to kocha nieskończenie. Ojciec widzi w was żywy obraz swego Syna cierpiącego i przeznaczonego do chwały oraz szczęśliwości. Odpowiedzcie z ufnością oraz wielkodusznie na to powołanie Boże, starając się poprzez wasze modlitwy i wasze cierpienia, wyprosić u Boga miłosierdzie dla wszystkich ludzi”. (cyt. za: „Tygodnik Powszechny”, 1981, 15, s. 2).

²³ *Dokument Stolicy...* dz. cyt., s. 10.

²⁴ Tamże, s. 10.

²⁵ O postawach rodziców wobec dzieci upośledzonych umysłowo i ich wpływie na rozwój dziecka szerzej pisze T. Gałkowski, *Dzieci specjalnej troski*, Warszawa 1979, s. 215-244.

²⁶ Por. E. Smykał, Z. Owoc, *Próba oceny postaw rodziców dzieci niepełnosprawnych na podstawie własnych obserwacji w Ośrodku Rehabilitacyjno-*

poprawianie i wiele innych wysiłków nie są jedynym aspektem tego trudu. Również mała akceptacja ludzi niedorozwiniętych umysłowo przez społeczeństwo stwarza rodzicom dodatkowy ciężar, który trzeba wytrwale dźwigać i któremu trzeba się przeciwstawiać. H. Borzyszkowska w swoich badaniach wykazała, że rodziny ludzi upośledzonych często żyją w poczuciu krzywdy, osamotnienia, odsunięcia i mniejszej wartości²⁷. Nie potrafią oni sami sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego właśnie w ich rodzinie urodziło się dziecko z upośledzeniem. Tym trudniej wytłumaczyć ten fakt innym. Każdy rodzic pragnienie, by jego dziecko było zdrowe, mądre, samodzielne, by zdobyło wykształcenie i status społeczny umożliwiający mu spokojne i dostatnie życie. Rodzice dziecka upośledzonego zdają sobie sprawę, że takie pragnienia są nierealne i często boją się o jego przyszłość. Do tych niepokojów dołączają się, zdaniem H. Borzyszkowskiej, różnorodne czynniki, które wpływają na funkcjonowanie konkretnej rodziny w społeczeństwie²⁸. Niezrozumienie ze strony środowiska, brak akceptacji, traktowanie upośledzenia jako ogromnej bariery w stosunkach sąsiedzkich, czy społecznych, brak miłości i uznania wobec ludzi z upośledzeniem są często boleśnie odczuwane przez rodzinę osoby niedorozwiniętej.

Jan Paweł II w swych wypowiedziach na temat ludzi z upośledzeniem umysłowym zwraca się nie tyle do ludzi dotkniętych niedorozwojem umysłowym, ile do ich najbliższych, do ludzi zaangażowanych w pracę z upośledzonymi i do całego społeczeństwa. W swoich wypowiedziach zwraca uwagę, że mimo nagannych aktów nietolerancji wobec ludzi z upośledzeniem umysłowym są też rzesze tych, którzy z miłością i poświęceniem w rodzinach, szpitalach, w sierocińcach, domach spokojnej starości i innych ośrodkach czy wspólnotach obrony życia spełniają posługę wobec upośledzonych. Do nich kieruje słowa podziękowania. „Korzystam z okazji, by wyrazić wielkie uznanie dla Waszej cennej pracy oraz zachęcić Was do kontynuowania tej niezwykle ważnej posługi humanitarnej”²⁹.

Przed społeczeństwem i Kościołem Jan Paweł II stawia zadania dotyczące ludzi chorych. W jednym z wcześniejszych wystąpień Papież mówi:

wychowawczym w Zielonej Górze, w: Podmiotowa rola rodziców w rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych, red. R. Kostecki, A. Maciarz, Zielona Góra 1993, s. 85.

²⁷ Por. H. Borzyszkowska, *Isolacja społeczna rodzin mających dziecko upośledzone umysłowo w stopniu lekkim*, Gdańsk 1997, s. 9.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników...*, dz. cyt., s. 111.

²⁹ Tamże, s. 204.

„Do nas, do Kościoła, do wspólnoty mesjańskiej, należy teraz kontynuacja dzieła całkowitego Odkupienia dokonanego przez Pana. Musimy działać z wiarą, aby nasi słabsi bracia – jakiegokolwiek jest ich upośledzenie – poczuli ulgę, a także, by poczuli się wyzwoleni ze swej ciężkiej sytuacji”³⁰. Papież stara się zburzyć mur, jaki tworzy ludzka nietolerancja. Do chrześcijan zwraca się z wezwaniem: „poprzez konkretne działania należy udowodnić, że choroba umysłowa nie stwarza niepotrzebnych przepaści ani nie uniemożliwia relacji autentycznej miłości chrześcijańskiej z tymi, którzy na nią cierpią”³¹. Godność ludzi z niedorozwojem umysłowym jest dla chrześcijan wyzwaniem, które powinno być realizowane poprzez codzienną, wytrwałą i pełną miłości posługę wobec nich.

Wobec specyficznej roli społecznej ludzi chorych i upośledzonych konieczne jest naznaczenie dróg, jakimi powinno kroczyć społeczeństwo coraz bardziej integrując się z upośledzonymi. Kościół wytycza podstawowe zasady, jakimi winniśmy się kierować wobec obarczonych ciężarem niedorozwoju. Zasady te dotyczą prawodawstwa, życia społecznego, tworzenia dogodnych warunków i struktur psychologicznych, społecznych, rodzinnych, wychowawczych i ustawodawczych służących przyjęciu i pełnemu rozwojowi jednostek niepełnosprawnych intelektualnie. Jan Paweł II zachęca do tworzenia dogodnych warunków integracji, normalizacji i personalizacji. Papież uważa, że „osoba upośledzona jest jednym z nas, jest uczestnikiem tego samego co my, człowieczeństwa. Uznając i popierając jej godność i prawa, uznajemy i pogłębiaamy naszą własną godność i prawa nas samych”³².

³⁰ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. z udziałem niepełnosprawnych, odprawiana z okazji Roku Jubileuszowego 31 III 1984 r.*, „Osoba upośledzona posiada święte i nienaruszalne prawa...”, w: *Ewangelia cierpienia*, dz. cyt., s. 81.

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników...*, dz. cyt., s. 204.

³² *Dokument Stolicy...*, dz. cyt., s. 11. O godności i prawach dzieci, również tych z niedorozwojem umysłowym, a także obowiązkach społeczeństw i państw wobec jednostek chorych mówi Konwencja o Prawach Dziecka: „dziecko psychicznie lub fizycznie niepełnosprawne powinno mieć zapewnioną pełnię normalnego życia w warunkach honorujących jego godność, umożliwiających osiągnięcie niezależności oraz ułatwiających aktywne uczestnictwo dziecka w życiu społeczeństwa – oraz – że Państwa – Strony uznają prawo dziecka niepełnosprawnego do szczególnej troski i będą sprzyjały oraz zapewniały, stosownie do dostępnych środków, rozszerzanie pomocy udzielonej uprawnionym do niej dzieciom oraz osobom odpowiedzialnym za opiekę nad nimi” (Artykuł 23).

Konieczne jest wyznaczenie konkretnych linii działania, jakie trzeba podejmować w celu pomocy ludziom z upośledzeniem. Stanowcze i pełne poświęcenia towarzyszenie ludziom niepełnosprawnym umysłowo w ich trudzie, wysiłki wychowawcze, pomoc konieczna w bardzo wielu sytuacjach życiowych są obowiązkiem społeczeństwa stanowiącym o jego człowieczeństwie. „Szacunek, oddanie, czas i środki, których wymaga opieka nad osobami upośledzonymi, również nad osobami ciężko dotkniętymi w zakresie władz umysłowych jest ceną, jaką społeczeństwo musi z hojnością płacić, aby pozostało rzeczywiście ludzkim”³³. Powinniśmy podjąć rozleglejsze i głębsze badania nad zwalczaniem przyczyn upośledzenia. Kolejnym krokiem jest podjęcie konkretnych działań mających pomóc rodzinie, która dowiaduje się o upośledzeniu swojego dziecka i dźwiga ciężar jego wychowania, i przystosowania do życia w społeczeństwie. Do rodzin, które podjęły się tego szlachetnego dzieła należy odnieść się z wielką czcią. „Stolica Apostolska, świadoma heroicznej siły ducha, która jest tutaj potrzebna, nie może nie pospieszyć z wyrażeniem uznania i głębokiej wdzięczności wobec rodzin, które wielkodusznie i z odwagą zdecydowały się wziąć na siebie troskę o dzieci upośledzone lub je zaadoptować. Świadectwo, jakie składają one godności, wartości i świętości osoby ludzkiej, zasługuje na to, by je otwarcie uznała i poparła cała ludzka wspólnota”³⁴. Nie tylko rodziny, ale wszyscy, którzy mają kontakt z niedorozwiniętymi, wychowawcy i pracownicy ośrodków opieki oraz instytucji zastępujących rodzinę, a także opiekunowie i nauczyciele szkół specjalnych zobowiązani są do szczególnej troski o ludzi z niepełnosprawnością intelektualną. Poza głęboką ludzką wrażliwością winni się oni także cechować kompetencją techniczno-zawodową, która musi być zachowana i na wszelki możliwy sposób wzbogacana. „Ta kompetencja nie będzie w pełni ludzka, jeśli zabraknie jej oparcia na właściwych wewnętrznych predyspozycjach moralnych i duchowych, na które składają się: uwaga, wrażliwość, szczególne uznanie tego wszystkiego, co w istocie ludzkiej jest źródłem słabości i zależności”³⁵. Również wszyscy chrześcijanie zobowiązani są do postawy miłości szczerzej i czynnej. Taka postawa wynika z wyznawanej wiary. Chrześcijanie „muszą przyswoić sobie uczucia, jakie

³³ *Dokument Stolicy...*, dz. cyt., s. 12. Postawa wobec człowieka potrzebującego pomocy, według słów Jezusa, stanowić będzie istotne kryterium oceny człowieka na sądzie ostatecznym (Mt 25, 34-46); Por. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wrocław 1986, s. 113-115.

³⁴ *Dokument Stolicy...*, dz. cyt., s. 14. Temat chrześcijańskiej koncepcji cierpienia i postawy chrześcijan wobec cierpienia został opracowany w: „Znak”, 1974, 241-242; „Znak”, 1977, 272-273; „Znak”, 1981, 326.

³⁵ *Dokument Stolicy...*, dz. cyt., s. 16.

Zbawiciel żywił wobec cierpiących, rozbudzając w świecie postawę i przykład miłości, ażeby nie ustało zainteresowanie okazywane braciom mniej obdarowanym³⁶. Odpowiedzialni za katechezę zobowiązani są do działań, które umożliwią ludziom z upośledzeniem umysłowym włączyć się w zewnętrzne przejawy życia religijnego oraz formację moralną i duchową.

Ludzie z niepełnosprawnością umysłową są obdarzeni taką samą godnością, jak każdy inny człowiek, a przez swoją chorobę szczególnie upodabniają się do cierpiącego Chrystusa, dlatego należy się im równość w prawach, jakie przysługują każdemu człowiekowi. Środowisko zaś, w którym przychodzi im żyć powinno podjąć wszechstronne działania aby pomóc „braciom mniej obdarowanym” w ich trudzie.

Zakończenie

To nie słowa, ale przykład życia samego Papieża, jego konsekwentne i pełne godności niesienie ciężaru choroby i starości jest najwymowniejszym obrazem jedności z ludźmi chorymi – również umysłowo. Słowa jednak uzupełniają ten obraz. Stają się dla ludzi chorych, a zwłaszcza dla społeczeństwa, któremu brakuje ewangelicznej wrażliwości, wyrzutem sumienia, ale przede wszystkim nauką i zadaniem na przyszłość.

Jan Paweł od samego początku swego kapłaństwa, poprzez posługę biskupią, a w szczególny sposób jako Papież odnosi się w swoich przemówieniach, homiliach, czy dokumentach do ludzi niepełnosprawnych. Ta szczególna cecha jego posługi została zauważona wcześniej i dlatego powstały już publikacje dotyczące tematu ludzi chorych i cierpiących w nauczaniu Jana Pawła II. Istnieją też publikacje próbujące zebrać nauczanie Ojca Świętego skierowane tylko do ludzi niepełnosprawnych³⁷. Nie ma jednak opracowań odnoszących się do jeszcze mniejszej grupy niepełnosprawnych – do ludzi z upośledzeniem umysłowym. Poza tym nauczanie Jana Pawła II wciąż wzbogaca się o nowe wypowiedzi. Fakty te stały się bodźcem do niniejszego opracowania. Każdego roku, 8 maja obchodzimy Ogólnoświatowy Dzień Dziecka Upośledzonego. Z pewnością

³⁶ Tamże, s. 17.

³⁷ Temat ten był opracowywany przez: W. Chudy, *Powołanie osoby niepełnosprawnej w nauczaniu Papieża Jana Pawła II*, w: *Osoba niepełnosprawna i jej miejsce w społeczeństwie*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 1988, s. 123-149; *Niepełnosprawność w rodzinie: nauczanie Jana Pawła II*, w: *Rodzice dzieci niepełnosprawnych w polskim systemie oświaty i w krajach Unii Europejskiej*, red. H. Gałązka, Łomża 2000, s. 48-68.

takie inicjatywy uwrażliwiają nas na podjęte zagadnienie. Niech słowa Papieża pobudzają chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli do jeszcze większej wrażliwości na problemy ludzi z upośledzeniem umysłowym.

Summary

In his article *On the Dignity of the Mentally Handicapped in the Teachings of John Paul II*, the author, referring to Pope's speeches, presents the contemporary doctrine of the Church as regards mentally handicapped people. R. Dettlaff refers to two pronouncements of the present Pope. The first one - *Document of the Apostolic See for the International Year of the Mentally Handicapped* - has been inspired by the United Nations which proclaimed 1981 to be the year of the mentally handicapped. The second document is *Address to the Members of the International Conference Devoted to the Mentally Handicapped* of 1996. The author in his analyses comes to the conclusion that in the teachings of John Paul II the handicapped, including the mentally handicapped, constitute an essential element of the Church. The Pope emphasises their indispensable dignity, pointing to the fact that in their visage the image of God is especially visible. John Paul II in His statements also calls for an extensive action which could guarantee a mentally handicapped person the optimum conditions for development as well as functioning in both family and social environment. The author of the article shows that not only Pope's teachings but also His attitude towards the ill and suffering as well as His consistency in bearing the burden of His own illness and age are the most significant sign of solidarity with those who suffer.